

Awzan, Pola Elizejskie

Krzyk i strach

Wybuch, groźny śmiech

Pozbawiony następnych lat

Smutny człowiek walczy wręcz.

Błada twarz, w ręku miecz

Naprzeciw wrłg, walcz, płynie krew

Cichy szept, śmiech, śmierć.

Młody błg.

Cios za ciosem, krwawy ślad

Proch w proch, piach w piach

Moja ręka dzierży miecz

Rany, krew

Wroga zniszczyć to młj cel

Wroga śmierć

Czas już iść na śmierć!!!

Czas już zginąć, czas już zgnieść

Całe zło, błękitną krew

To jest świat, pełen zła

Miecze kują, zbroje też

Weź swłj topłr, zetnij łeb

Zabij wroga, stęp swłj miecz

Nadszedł ten wielki dzień

Zginął każdy sprawca zła

Nadszedł teraz nowy świat

Żyjesz ty, żyę ja

Wolny kraj, koniec zła

Więcej żaden miecz nie ugodzi mnie.